

Lek. med.

**Dorota Kołodziejczyk**

Ur. 21 stycznia 1957 r. w Krakowie

zm. 9 stycznia 2019 r. w Krakowie



*NON OMNIS MORIAR*

W wieku 62 lat zmarła lek. Dorota Kołodziejczyk przewodnicząca Koła Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego w Suchej Beskidzkiej. Absolwentka Akademii Medycznej w Krakowie, rocznik 1982, pediatra i specjalistka chorób zakaźnych zawodowo związana ze Szpitalem w Makowie Podhalańskim i Zespołem Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej. Była znanym i cenionym lekarzem, podziwiana i szanowana przez współpracowników. Ostatnio mimo choroby zajmowała się profilaktyką, kontrolą i zwalczaniem zakażeń szpitalnych oraz polityką antybiotykową.

Pogrzeb na cmentarzu w Suchej Beskidzkiej w dniu 12 stycznia, poprzedzony był nabożeństwem w Kościele parafialnym.

Nad grobem pożegnał Ją dr Marek Haber - Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej (tekst poniżej).

Cześć Jej pamięci !

*Dr med. Adam Wiernikowski  
Sekretarz TLK*

Szanowna Rodzino, Wielebni Kapłani, Współpracownicy i Pacjenci śp. Doroty Kołodziejczyk!

Zbraliśmy się tutaj, aby pożegnać śp. Dorotę Kołodziejczyk. Wspaniałego człowieka, cenionego lekarza, naszą koleżankę i przyjaciółkę. Pragnę pożegnać Dorotkę w imieniu pracowników szpitali w Suchej Beskidzkiej i w Makowie Podhalańskim, w imieniu kolegów Ordynatorów, Dyrektorów i całej społeczności służby zdrowia powiatu suskiego.

W tym smutnym dniu, kiedy mamy Cię Dorotko pożegnać, chciałoby się tak wiele powiedzieć, ale zawsze w takiej chwili brakuje odpowiednich słów – a żadne z nich nie są w stanie wyrazić wdzięczności za Twoje wspaniałe życie i dokonania, ani naszego żalu po stracie. Ale za to możemy przypomnieć sobie wszyscy Twoją dobroć, pracowitość, oddanie pacjentom, przypomnieć sobie Twoją wędrówkę przez Życie.

Z Dorotą poznaliśmy się prawie 35 lat temu, gdy po skończonych studiach przyjechałem do Szpitala w Suchej Beskidzkiej. Pani Doktor, bo tak Ją postrzegałem jako jeszcze niedawny student, była już doświadczonym lekarzem zatrudnionym w oddziale pediatrycznym Szpitala w Suchej Beskidzkiej. Dodatkowo pracowała również w Miejskiej Przychodni Rejonowej w Makowie Podhalańskim w Poradni dla Dzieci. Było to zaledwie dwa lata po skończeniu przez Nią studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie. Z dzisiejszej perspektywy rzecz trudna do wyobrażenia. Swoją czas dzieliła pomiędzy rodzinę, pracę i naukę. Już wtedy była żoną i mamą, co nie przeszkodziło jej w dalszym kształceniu się i zdobyciu w 1986 roku specjalizacji z pediatrii. Przez kolejnych kilka lat pomagała najmłodszym pacjentom, najpierw w oddziale dziecięcym szpitala w Suchej, a później w oddziale zakaźnym szpitala w Makowie Podhalańskim. Kontakt z oddziałem zakaźnym skłonił Ją do dalszego kształcenia w tym kierunku i w rezultacie zdobycia w 1993 roku tytułu specjalisty w zakresie chorób zakaźnych, a w 1994 roku objęcia stanowiska Ordynatora tego oddziału. Doktor Dorota Kołodziejczyk kierowała oddziałem zakaźnym w Makowie Podhalańskim nieprzerwanie przez ponad 22 lata. Dopiero postępująca choroba, utrata sił, skłoniły Ją w 2017 roku do rezygnacji z dalszej pracy na tym stanowisku.

Przez ponad połowę swojego życia niosła pomoc innym – jako lekarz zakaźnik swoim pacjentom, a swoim kolegom lekarzom – w dziedzinie epidemiologii i zakażeń. Będąc doskonałym specjalistą w swojej dziedzinie stała się mentorem, nieocenionym merytorycznym wsparciem dla całego zespołu szpitala. To właśnie dzięki Jej staraniom jako przewodniczącej Komitetu ds. Zakażeń, w szpitalu rozwinął się monitoring, kontrola i profilaktyka zakażeń szpitalnych. Współtworzyła politykę antybiotykową szpitala.

Dorota była człowiekiem wielkiego formatu, człowiekiem niezwykłym. Była lekarzem z powołania; ze swoich powinności wobec pacjentów wywiązywała się w maksymalnym stopniu. W cokolwiek się angażowała, robiła to z pasją, z umiłowaniem, z zawodowstwem. Była prawdziwym profesjonalistą. Miała w sobie niewyobrażalną serdeczność i ciepło. Rozdawała je rozrzutnie, tyle ile tylko była w stanie. A czasami może nawet i więcej.

Dorotka zjednywała sobie ludzi. Szanowali Ją – bo okazywała im szacunek. Kochali Ją – bo Ona kochała ich. Zawsze wesola, zawsze uśmiechnięta! Taką Ją pamiętamy i taka pozostanie w naszej pamięci !

Kiedy dowiedzieliśmy się o Twojej chorobie nie chcieliśmy uwierzyć! To wydawało się niemożliwe! To nie mogło być prawdą! To musiała być pomyłka! A jednak choroba okazała się smutną rzeczywistością. Staraliśmy się Ci pomóc ze wszystkich sił i możliwości, kładąc na szali całą swoją wiedzę medyczną i swoje umiejętności.

My mieliśmy nadzieję, a Ty nieprawdopodobną wolę walki, cierpliwość, wiarę i pragnienie jak najdłuższego bycia z bliskimi. W tych bardzo trudnych chwilach bezustannie pozostawałaś sobą. Tą samą koleżanką, współpracownikiem, lekarzem. W Twojej codziennej walce z chorobą, zawsze mogliśmy liczyć na Twoje wsparcie, pomoc i dobre słowo. Zarówno słowo profesjonalisty w swojej dziedzinie, jak i serdecznej znajomej, która otaczała wszystkich swoją troską. Pomimo przeciwności i bólu w tych ostatnich miesiącach, zawsze mogliśmy liczyć na Twój uśmiech. A Twoje zmagania, siła i wytrwałość, jakie prezentowałaś, dały nam wszystkim **bezcenną lekcję życia**.

Zebraliśmy się dzisiaj, tutaj, przy Tobie, twoi bliscy i twoi dalecy. Nasza obecność tutaj jest wyrazem wielkiej wdzięczności dla Ciebie za Twoje serce i codzienną postawę jako człowieka i jako lekarza społecznika. My – Twoi współpracownicy, znajomi, koledzy, przyjaciele, Twoi pacjenci – modlimy się, dziękując za los, który dał nam spotkać Cię na naszej drodze. Dziękujemy za to, że mogliśmy zachwycić się Twoim życiem. Wszyscy pozostawimy w pamięci dobre chwile i piękne wspomnienia. Chcemy ponieść w przyszłość Twoje świadectwo, Twoją mądrość, życzliwość i ciepło. Twoje odejście to nieodżałowana strata. Zachowamy Cię w naszej pamięci jako człowieka o wielkiej mądrości życiowej, o wielkiej miłości do ludzi i o wielkim sercu. Zostaniesz z nami, w naszej pamięci!

Żegnaj Dorotko...

***Dr Marek Haber***  
*Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej*